

28 października: Świętych Apostołów Szymona i Judy

Tekst Ewangelii (Łk 6,12-19): W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

«Jezus wyszedł na górę?, aby się modlić?»

Rev. D. Albert TAULÉ i Viñas
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj kontemplujemy dzień z życia Jezusa. Życie, które ma dwie oczywiste strony: modlitwa i działanie. Jeśli życie chrześcijanina ma naśladować życie Jezusa, nie możemy ignorować żadnego z obu wymiarów. Wszyscy chrześcijanie, włącznie z tymi, którzy poświęcili życie kontemplacji, winniśmy poświęcać się czas na modlitwę i działanie, chociaż ten czas będzie się różnił w zależności od osoby. Nawet mnisi i mniszki klauzurowe poświęcają odpowiednią ilość czasu na pracę. Z drugiej strony my będąc bardziej „świeccy”, jeśli pragniemy naśladować Jezusa, nie powinniśmy pogrążyć się w niepohamowanej pracy bez namaszczenia jej modlitwą. Uczy nas św. Hieronim: «Chociaż Apostoł nakazał modlić się nieustannie, (...) wypada abyśmy przeznaczili odpowiedni czas na to ćwiczenie».

Ale czy Jezus potrzebował tych długich chwil modlitwy na osobności, gdy wszyscy spali? Teologowie studiuje psychologię Jezusa-człowieka: w jakim stopniu miał bezpośredni dostęp do swej boskości, i w jakim stopniu był «podobny do nas, z wyjątkiem grzechu» (Hbr 4,5). Na ile to jest możliwe zbadać, Jego „praktyka” modlitwy była widocznym przykładem dla nas.

Modlitwa zapewniona, zostaje nam jeszcze naśladować Go w działaniu. W dzisiejszym fragmencie, widzimy Jezusa „organizującego Kościół”, to znaczy wybierając tych, którzy mają się stać przyszłymi

ewangelizatorami, wezwanymi do kontynuowania Jego misji w świecie. «Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami» (Łk 6,13). Następnie odnajdujemy Go leczącego wszelkie rodzaje chorób. «A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich» (Łk 6,19), mówi Ewangelista. Aby nasze upodobnienie do Niego było zupełne, brakuje nam jedynie by i od nas wychodziła moc, która wszystkich uzdrawia, co jest możliwe jedynie jeśli jesteśmy wszczepieni w Niego, abyśmy dali owoc (zob. J 15,4).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Każda ludzka dusza jest świątynią Boga: to nam otwiera szeroką perspektywę i całkowicie nową. Modlitwa życia Jezusa jest kluczem do zrozumienia modlitwy Kościoła» (Święta Teresa Benedykta od Krzyża)
- «Zarówno Szymon Kananejszyk jak i Juda Tadeusz niech nam pomogą zawsze na nowo odkrywać i niestrudzenie żyć pięknem chrześcijańskiej wiary, potrafiąc o niej zaświadczyć z odwagą i jednocześnie ze spokojem» (Benedykt XVI)
- «(...) [Jezus] modli się również przed decydującymi chwilami, które zapoczątkują posłanie Jego Apostołów: przed wyborem i powołaniem Dwunastu, przed tym, jak Piotr wyzna Go jako "Mesjasza Bożego"; i modli się, aby wiara głowy Apostołów nie ustała w czasie kuszenia. (cf. Łk 22,32) (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2600)